

Nieznani, Cie

Słowa: Jarosław ("Królik") Zajączkowski

Muzyka: trad.

Gdzieś w porcie Invernes, w tawernie Pod Kłem,

Sączony wraz z rumem dopalał się dzień,

Na ławie tu przysnął, jak kuter na dnie,

Harpunnik co w oczach walenia ma cień.

Już harpun wzniesiony, już czeka na znak,

Przed dziobem wynurzył się ogona płat,

Już łodzie rzucone, już pędzą bez tchu

Za waleniem, jak góra lodowa ze snów.

Wspomnienia powoli zmieniają się w sny,

Już piękny żaglowiec wyłania się z mgły,

Już harpun rzucony powietrze znów tnie,

Ech, mieszają się zwiady w kielichach na dnie.

Lecz dziś dumne łodzie skończyły swój bieg,

Ich smukłe kadłuby butwieją we mgle,

Wśród lodów Grenlandii okrywa je śnieg,

Morze kości z powrotem wyrzuca na brzeg.